

NIEPOKALANE POCZĘCIE W DOBIE TEOLOGII DIALOGU

Dyskusja panelowa

Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv:

Trzeba nieco profilować nasze myślenie. Oczywiście, dopuszczalne są wszelkie pytania, głosy i dopowiedzenia, ale dobrze byłoby je ukierunkować na pytanie: Co z tego wynika dla teologii i dla duszpasterstwa?

Jana Moricová:

Jak zastanawiałam się nad Niepokalanym Poczęciem i jego miejscem w teologii dialogu prowadzonego na Słowacji, doszłam do wniosku, że koniecznym jest zapoznanie się ze współczesnymi interpretacjami dogmatu. Ponieważ w pobożności słowackiej często spotykana jest interpretacja negatywna, w teologii należy poświęcić uwagę ujęciu pozytywnemu. Kolejnym postulatem dla teologii uprawianej w naszych krajach jest otwieranie się na teologię wschodnią. Jeśli chodzi o duszpasterstwo, koniecznym jest stosowanie pneumatologicznej zasady odnowy kultu maryjnego, np. w kazaniach przedstawiać Maryję jako całą świętą. W związku z dogmatem o Niepokalanym Poczęciu należy stwierdzić, że w duchowej formacji wiernych trzeba poświęcić większą uwagę antropologii – przedstawianiu Maryi jako osoby o wyjątkowej godności, osoby będącej członkiem Kościoła.

Anton Adam CM:

To samo chciałem powiedzieć. Wydaje się, że dla Słowacji oraz dla teologii na Słowacji nie wystarcza tradycyjna nauka o Niepokalanym Poczęciu.

Trzeba mówić na jej temat więcej i szerzej. Z drugiej strony, bardzo potrzebne jest w duszpasterstwie popularnie mówienie o tej prawdzie czysto teologicznej. W artykule mówiłem o tym, że jest to zachęta, aby kochać tak jak Maryja. Wydaje mi się, że w duszpasterstwie jest tego za mało. Potrzeba, by głoszący kazania zajmowali się teologiczną treścią tej prawdy.

Ryszard Obarski:

Kontynuując tę myśl, którą ksiądz przed chwilą powiedział, to owszem chodzi o przybliżanie teologicznej strony tej prawdy, ale tu wynika również problem języka. Bardzo ważna wydaje się także sprawa katechizacji czy kazań. Dzisiejszy człowiek potrzebuje języka zrozumiałego, a jednocześnie takiego który będzie wyrażał istotę dogmatu. Byłoby dobrze, gdyby w różnych środowiskach prawdę Niepokalanego Poczęcia, jak również inne prawdy maryjne, przybliżać wiernym z uwrażliwieniem na to jak widzą ten problem inni bracia, prawosławni czy protestanci. Myślę, że Grupa z Dombes może być tu pomocą. W procesie dialogu konieczny jest również aspekt pneumatologiczny, choć sama Grupa z Dombes, wydaje się, za mało porusza ten temat.

Krzysztof Staniek:

Chciałbym zapytać czy w przypadku Słowacji można mówić o jakimś wpływie oddolnym pobożności Niepokalanej na myśl słowackiej teologii Niepokalanej? I drugie pytanie, próbuję sobie odpowiedzieć i rozstrzygnąć, czy jest jakaś różnica pomiędzy pobożnością Niepokalanej a pobożnością czy poświęceniem Niepokalanemu Sercu Maryi?

Emilio Cardenas SM:

Ja mam pytanie metodologiczne z Grupy z Dombes. To jest ekumeniczna lektura historii i Pisma Świętego. Dlaczego pierwsza historia, później Pismo święte, a nie odwrotnie?

Ks. Teofil Siudy:

Skoro dialog wyznaniowy pomiędzy Kościołami, a także kulturowy pomiędzy narodami, to sądzę, w świetle tego co słyszeliśmy i całego sympozjum, że ten dialog powinien zaczynać się niejako wewnątrz Kościołów, wyznań, wewnątrz danej teologii, pomiędzy samymi traktatami teologicznymi. Powinno nastąpić otwarcie prawdy o Niepokalanej na inne traktaty i ubogacenie przez to tej prawdy, wydobyć z izolacji, głębsze jej odczytanie. Z kolei następny krok, to możliwość dialogu w znaczeniu szerszym, dalszym.

Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv:

Jeszcze kilka pytań. Tym razem w moją stronę prawą: Czy i w jakiej mierze funkcjonują na Słowacji cudowne medaliki i grotty lurdzkie? Czy nieobecność *Godzinek* w modlitewnikach współczesnych dziwi, to znaczy czy one były kiedyś czy w ogóle ich na Słowacji nie było? Jak obchodzi się 8 grudnia? Do kolegi Antona: Czy macie w języku słowackim *Ineffabilis Deus*? Czy macie jakąś jedną przynajmniej książkę o Niepokalanym Poczęciu?

Kazimierz Pek MIC:

W kilku wcześniejszych wypowiedziach pojawiał się postulat interpretacji Niepokalanego Poczęcia w różnych kontekstach: chrystologicznym, pneumatologicznym, antropologicznym itp. W związku z tym pojawia się kwestia natury nie tylko językowej. Czy zatem uzasadnione jest posługiwanie się takimi terminami, jak: „prawda maryjna”, „dogmat maryjny” w odniesieniu do Niepokalanego Poczęcia? Dogmat ten jest również dogmatem chrystologicznym. Podobnie rzecz się ma z Dziewictwem, Macierzyństwem i Wniebowzięciem Maryi.

Zwracam uwagę na terminologię, gdyż jak przypuszczam, to także ona inspiruje tych, którzy próbują ukazywać Niepokalaną w malarstwie, grafice, czy rzeźbie. Dobrą ilustrację stanowi próba przedstawienia Niewiasty z *Księgi Rodzaju*. Radykalnie mariologiczna interpretacja każe przedstawiać tylko Maryję (por. cudowny medalik). Uwrażliwiona chrystologicznie mariologia skłania do przedstawienia Maryi i Jezusa, który zwyciężył „węża” (por. okładkę niniejszej książki).

Jana Moricová:

Odpowiem najpierw na pytanie dra Stańka, czy jest różnica między kultem Niepokalanej i poświęceniem Niepokalanemu Sercu Maryi. W swoim referacie rozróżniałam te dwie rzeczywistości. W 1985 roku miało miejsce poświęcenie Słowacji Niepokalanemu Sercu Maryi. Było w nim nawiązanie do objawień fatimskich.

Jeśli chodzi o pytania o profesora, moim zdaniem, nieobecność *Godzinek* trochę dziwi. Być może najstarsze pokolenie Słowaków pamięta wspomniane nabożeństwo. Z zachowanych modlitewników wynika, że *Godzinki* były znane w okresie międzywojennym.

Jeśli chodzi o święto 8 grudnia, nieco upraszczając mogę stwierdzić, że na Słowacji jest obchodzone w taki sam sposób jak każda inna uroczystość liturgiczna. Obchody ograniczają się do Mszy świętej. Tylko wyjątkowo, np. w szkołach kościelnych organizowane są akademie okolicznościowe.

Anton Adam CM:

Nie można mówić o wpływie pobożności maryjnej na myślenie teologów na Słowacji. Nie ma tej więzi między pobożnością i teologią. Może dlatego, że o teologii na Słowacji naprawdę można mówić tylko w tym ostatnim tysiącleciu. Jednak te możliwości nie były duże i mam nadzieję, że ten wpływ może być większy, ale w tej chwili nie. Widzę potrzebę, żeby kaznodzieje w swoich kazaniach mówili na temat prawd wiary nie tylko ogólnie, ale może bardziej szczegółowo.

Odnosnie do pytania o Napiórkowskiego, czy mamy książkę na Słowacji o Niepokalanym Poczęciu – nie mamy. Osobiście nie spotkałem jeszcze przekładu *Ineffabilis Deus* w języku słowackim. Są tylko teksty po łacinie i w języku niemieckim, angielskim.

Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv:

Po tym sympozjum na pewno taki tekst będzie.

Ryszard Obarski:

Dwie kwestie. Pierwsza ta, którą poruszył Emilio. Przy pierwszym spojrzeniu na teksty Grupy z Dombes na ten temat, pojawia się rzecz zaskakująca – nie zaczyna się w nich od Pisma Świętego, co po Soborze jest naturalne, aby później przejść do rozwoju nauki dogmatycznej, patrystyki i dalej. Ta rzecz jest dla katolika zaskakująca, ale protestanci też dziwili się, że Grupa z Dombes zaczyna od historii, a nie od Pisma Świętego. Dlaczego? To jest właśnie jej specyfika, to jest metoda pracy; zaczynać od tego, co w historii narastało, od przyczyn dzisiejszej sytuacji. Historia jest punktem wyjścia, żeby przeczyścić nasze widzenie tego, co jest istotne, a co mówi Pismo Święte. Dombiści próbują historię tak zgłębić, żeby przygotować się do pracy nad Pismem Świętym.